

nr 6586/X

Do

63575

Naczelnego Wódza

Warszawa, 24/2. 1919.

W związku z protokółem pod L. 4651/T
opinię szefa sztabu gen. co do wojennej misji francuskiej.
Opinia szefa sztabu gen. musi być w tak ważnej sprawie
dokumentalnie stwierdzona.

Prosimy jednocześnie prosić o rozwiązanie z mego tera-
niejszego stanowiska i o powrót na mój dawny poste-
runek z następstwami powrotu:

a) Należy naczelnym wodzem a szefem sztabu gen.
musi istnieć stosunek zupełnego zaufania. Odnio-
szy podobas wczorajszego referatu wrażenie, że za-
ufanie jest ograniczone, uważam że mogłaby na
tem wspólna praca czerpieć i oddać się niekoryst-
nie na kierownictwie operacyjami wojennymi.

b) Już se samą myślą pojąć się nie może,
że oddanie tak ważnego posterunku, jak szefa sztabu
gen. wyjeżdżać w ręce nie polskiego bractwa jest
w ogóle pod uwagę. Poniżej do oddania nastąpić
może, nie chcę mieć w odnośnej chwili kłopotli-
wość sztabu gen. w swych rozkazach i ściśleć wspól-
odpowiedzialność za to, że się temu nie zapobiegło.

c) Mój racjonalny protest przeciwko oddaniu
stanowiska szefa sztabu gen. w ręce francuskie mógł-
by wywołać wrażenie, że zależy mi na zatrzyma-
niu tego stanowiska dla siebie. Moje ustąpienie

Zarobkumenduje, że music tylko o meowem chodzie

prawdy.

d) Stoję na stanowisku, że potrzebny jest wzmocnienie kompetencji mierz, mierz. spr. wojak. a na celown. dowod. twier., w którego skład wchodzi szef szt. gen., w ten sposób, że zakres działania mierz. spr. wojak wciąga się na kraj, a zakres działania mierz. dow. na front i etapy. Jestem jednak zdania, że inicjatywa dla organizowania całej armii nadal wychodzić winna od szefa szt. gen., względnie mierz. dow., bo tylko te instancje znają doktrynę potrośmę wojskową i raportowanie frontu. Jestem więc zdania, że i przy szefie szt. gen. musi pozostać nadal oddział organizacyjny, jak dotąd.

e) Na mianowanie ppłk. Stachiewicza szefem I. oddziału (operacyjno-organizacyjnego) zgodać się nie mogę. Jestem zdania, że propozycja do obradema tego co do warności drugiego stanowiska w szt. gen. od szefa szt. gen. wyjść winna, bo ten jest za stary, w szt. gen. odpowiadającym. Ja zaś tej propozycji postawić bym nie mógł, bo nie tylko ppłk. Stachewicz za młody jest, ale też mam wrażenie, że mu jeszcze brak odpowiedniej skłoty do kierowania tak ważnym

solidarności. To nierownictwo spadłoby potem
na moje barki, a ja bym zapewne nawałtami
pracy nie poddał. Mnie się za jakiś czas po-
kaze, że ppułk. Stachiewiczowi nierownictwo
ze spokojem powstrzymać można; - na razie tej
pewności nie ma.

Paniemai powołyując moje prośby o
zwolnienie się po części z natury wyjątkowo -
politycznej, proszę o zawiadomienie prze-
słania ministrowi.

Łatacznik.

Hallerpułk

NACZELNE DOWODSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 63579 dnia 15 / 10 1919 r.

załącz. Wydz.

ad 63515

Do

Naczelnego Wodza.

W sprawie projektu przydzielenia do armji Rzeczypospolitej Polskiej wojskowej misji francuskiej jest moim obowiązkiem stwierdzić dokumentarnie opinię Szefa Sztabu:

1/. W listopadzie 1918 r., wśród najcięższych warunków zapoczątkowana organizacja wojska polskiego dała rezultat w stosunku do włożonych środków korzystny. Oddziały te karne i przez walecznych oficerów prowadzone zasłaniały swą pierśią kraj nasz ze wszech stron zagrożony. Jeśli organizacja w dalszym ciągu nie rozwijała się dość prędko, to należy winę przypisać stosunkom politycznym i zupełnemu wyczerpaniu materiału wojennego, który ze względu na polityczne i finansowe położenie kraju na czas dostarczony być nie mógł.

Nie wchodząc bliżej w te przyczyny, pozwalam sobie zaznaczyć, że polski oficer i żołnierz na każdym stanowisku, tak pod względem organizacyjnym, jak i taktycznym, swe zupełne uzdolnienie wykazał.

2/ Ze stanowiska psychologii oficera polskiego uważam za swój obowiązek zaznaczyć, że tenże niechętnie będzie się odnosił do jakiegokolwiek zanadto wpływowej misji nie polskiej. Przeciwnie, wywoła to w korpusie oficerskim rozgoryczenie i niezadowolenie, ponieważ będzie się on czuł zdequalifikowanym i usuniętym na drugi plan.

3/ Jak sytuacja organizacji się dzisiaj przedstawia, potrzeba nam przede wszystkim wszelakiego materiału wojennego, a więc: karabinów, amunicji, armat i ekwipunku, a nie oficerów-instruktorów, których mamy po legjonach, armji rosyjskiej i austryjackiej wielką ilość.

4/ Niema naturalnie kwestji, że przyjmując poparcie Francji

będziemy musieli w zamian za ważne korzyści, zapewnić rządowi francuskiemu jakiś wpływ na tworzenie naszej armji, tem więcej, że wspólna praca Francuzów w zakresie artylerji, działań technicznych i t.p. będzie pożądana i pożyteczna.

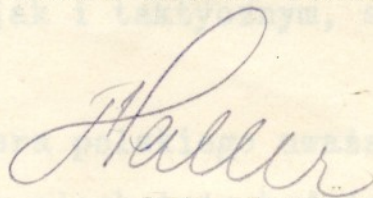
Ograniczenie jednak wpływu obcego do minimum byłoby ze względu na wyżej wymienione poglądy wskazanym. Ze stanowiska Szefa Sztabu uważam rozdzielanie ważnych urzędów wojskowych /Szef Szt.Gen., szefowie sekcji w Ministerstwie Wojny, Dowództwa i t.d./ między oficerów nie Polaków zasadniczo za niedozwolone.

5/. Przydzielenie misji wojskowej francuskiej, o ile takie ze względów politycznych by nastąpić musiało, nie należy uważać, jako dobrodziejstwo wyrządzone przez Francję Polsce, lecz jako wielkie ustępstwo polityczne, któreby Polska zrobiła na rzecz Francji.

Myślę, że potrzebę odpowiednio ograniczonego ustępstwa na rzecz obcego państwa Polski Korpus oficerski zrozumie i ze spokojem przyjmie.

6/. Przedkłada się Naczelnemu Wodzowi i przesyła się P.Prezydentowi Ministrów i Ministerstwu dla Spraw Zagranicznych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego



pułkownik.